

Niech się Lechu przed Kwachem schowa

Autor tekstu: **Leon Bod Bielski**

W nr.24-tym Angory w kolumnie „Przegląd tygodnia” przeczytałem coś, co mnie doszczętnie zbulwersowało, ścięło z nóg i posadziło do komputera.

"Paradoksem jest nieodwoływanie się do chrześcijaństwa, nieodwoływanie się do katolicyzmu i do roli Kościoła. Jest to wręcz obrażające także dla ateistów i agnostyków. Czymże była ta dyskusja tocząca się setki lat z Kościołami i hierarchami Kościoła, jeżeli dzisiaj okazałoby się, że to wszystko było nieważne" – powiedział Prezydent Kwaśniewski o braku odniesienia do Boga w projekcie konstytucji UE.

Widać dobry Los wiedział, dlaczego nie dopuścić Kwaśniewskiego do magisterium.. Większy byłby z tego wówczas śmiech, wstyd, poruta i szkoda dla polskiej racji stanu na skalę europejską gdyby takie farmazony padły z ust magistra nauk..Widać niedoszły na szczęście magister opuszczał lekcje historii zarówno w podstawówce, w liceum jak i na studiach że o WUML-u nie wspomnę, skoro nie wie, że Kościół i Kościoły nigdy nie dyskutowały z ludźmi myślącymi (myślenie było „zabronione”) ani z myślącymi odmiennie zarówno „w ciągu setek lat” jak i przez ostatnie kilkanaście setek lat. Chyba że dyskusją nazwiemy konfesaty w izbach tortur z pomówionymi o czary, stopy za odmienność, innowierstwo, umiejętność czytania i pisanie, posiadanie ksiąg przez Kościelną Inkwizycję wciągniętych na indeks i zakazanych pod groźbą utraty gardła oraz konfiskaty mienia ..



Chcę spytać p. Kwaśniewskiego o co mu chodzi — o zadekretowanie Boga czy Kościoła, gdyż są to biegunowo różne rzeczy, byty i zjawiska? Czy „to wszystko” obraża go jako znanego z czasów PRL-u ateistę, późniejszego agnostyka czasów pierwszej prezydentury czy ostatnio gorliwego, świeżo „odzyskawszego wiarę” wykonawcę rozkazów Episkopatu Polski, generała Głódzia i pałacowego kapelana? Żeby nie było, iż nie pozostawiam mu nic do wyboru z tego, co wymienił... Niech się wypowie, co go obraża, jeśli nie obraża go bezczelność kleru, spadkobiercy dokonań poprzedników rozpartych na katedrze bezlitosnego w swym miłosierdziu Kościoła? A może obraża go bezczelność Kościoła we wpychaniu się siłą do nowożytnej historii Europy i to w sytuacji, gdy utopił we krwi jej historię całkiem niedawną? W sytuacji, gdy każdy ateista i agnostyk raczej się cieszy i wiwatuje, że instytucja, która odcisnęła się krwawym, płomiennym piętnem na historii rozwoju Europy (a raczej regresu w odniesieniu choćby do czasów blasku średniowiecza) nareszcie została doceniona pominięciem, znane są i niezapomniane jej „chwalebne” dokonania jako potężnego hamulcowego postępu, myśli, swobód praw człowieka - nasz prezydent robi z siebie błazna i nieoczytanego adwokata — wybielacza czyichś wielowiekowych, niczym nie hamowanych zbrodni!

Pan Kwaśniewski mówi, co wie i daje tym dowód, że nie wie, co mówi, gdy bełkocze: **"Czymże była ta dyskusja tocząca się setki lat z Kościołami i hierarchami Kościoła, jeżeli dzisiaj okazałoby się, że to wszystko było nieważne"**. Panie Kwaśniewski, naprawdę chce pan obrazić wszystkich ateistów i agnostyków — czy nieświadomie daje im pan do ręki kontrargumenty nie do odparcia? **Jeżeli okazałoby się, że to wszystko** (ten bezmiar zbrodni, jakich dopuścił się Kościół w Europie i świecie wobec praw i przyrodzonych „prawem naturalnym” (sic!) wolności człowieka) **okazało by się być nieważne** podczas uroczystego zapisywania w konstytucji UE jego sfałszowanej roli w rozwoju Europy i myśli humanistycznej - **toż to byłby dopiero skandal, wstyd i bezczelne zakłamywanie historii, nie uważa pan?** Chyba na niepamięć wsteczną liczą dziś klerykałowie znad Wisły i ich wierni, świeżo nawróceni na amnezję dawni komunistyczni aparatczycy, a to Leszek Miller zwany biskupem, a to Józef Wazelin-Oleksy czy wreszcie pan, padły na kolana przed kolejnym bałwanem, żaloszny późnoopamiętany.. Chyba znowu „ma pan coś z golenią”, panie

prezydencie! A poza tym niech pan chociaż przez moment pomyśli — jeśli myślenie na kolanach jest możliwe — co, u kaduka, ma wspólnego z Bogiem Kościół Rzym-kat. czy inne Kościoły oprócz nienaturalnie cienkiej warstwy Bogiem pryśniętej polityry na kiepsko sfalszowanej, „potiomkinowskiej” fasadzie? Czy dobre drzewo może przynosić złe owoce? Czemu nie protestuje nikt z historyków, skundlonych gdzieś w kącie, zastraszonych, pod baczynym okiem kapelana „środo-wisk” próbujących dotrwać za cenę kunktatorskiego milczenia do emerytury? Czy po to społeczeństwo lat PRL-u łożyło miliardy na ich wykształcenie by dziś, w godzinie próby milczeli, gdy fałszuje się i po raz enty gwałci tyle razy zgwałconą przez Kościół historię? Gdzie prof. Krawczuk, gdzie skundlony, w ciągłych ukłonach, przepraszający że żyje prof. Pastusiak z SLD, gdzie inne „historyczne” sławy?

Panie Kwaśniewski, zna pan zapewne powiedzenie, że milczenie, będące złotem czasem wyraża więcej i wymowniejsze jest niż wielogodzinna a pusta mowa, że „pusta beczka najgłośniej dudni” etc. Jestem pewny, że dobrze wychowani Europejczycy, nie chcąc Kościołowi wywlekać jego znanych mu doskonale zbrodni, brudów i zakłamania wiele powiedzieli Kościołowi przez grzeczność całkowicie przemilczając (a nuż się domyśli wymowności milczenia..) a przez to zapobiegawczo podkreślając jego po stokroć negatywną rolę i haniebne piętno tyрана. Natomiast prostacy, nie umiejący słuchać i docenić zapobiegawczej wymowności ciszy zepsuli nastrój dobrego wychowania, puścili bąka na bruks-salonach i zaczęli swój niekończący się jazgot wokół pustostłowa kłamliwych na dodatek zapisów, bo przecież wstawienie tam ty-tu-łu „BÓG” nie jest odwołaniem się do bożego imienia! Ale skąd Kwaśniewski i horda jemu podobnych, "autentycznie odzyskanych dla wiary" ma o tym wiedzieć? Dla nich cisza to po prostu pustka, którą należy zagadać, okazja do wrzaskliwego zaistnienia, choćby gadaniem zwykłych głupot. Szkoda, że pan, niedoszły magister, jak prosty parafianin we Władysławowie, dał się nabrać i wmanewrować w uczestnictwo w tym prostackim spektaklu urządzanym Europie przez pogrobowców i spadkobierców dokonań Kościoła w umęczonej jego butem Europie. Szkoda — a może na szczęście? Niechaj Polska zna, jakich sy...sy...s... "synów" ma! Kompromitował nas z bożej łaski prezydent-klapa Wałęsa ale kudy jemu do formatu, jaki reprezentuje Kwaśniewski.. Lepiej późno niż wcale poznać się na prawdziwych ideowcach i tyleż fałszywych co hałaśliwych, koniunkturalnych oportunistach — "neofi(u)tach"..

Leon Bod Bielski

Działacz polityczny; felietonista Racionalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-06-2003 Ostatnia zmiana: 14-05-2005)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,2522) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,2522>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich

bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl